

O RĘDOWNIK

ROK II

Azara (Misiones, Rep. Argentyna) 1 Października 1925

N^o. 19

Pismo informacyjne kierowane przez domorosłych, „z / ludu dla ludu“.

Prenumerata na cały rok 5 \$, dla fundatorów 3 \$. Za granicą 2 dol. rocznie.

Daremna walka nasza ciemnota

W 3-cim i 14-stym num. Orędownika zwróciliśmy uwagę na pisownię imion i nazwisk naszych w urzędach tutejszych, ale widać że nasza rada poszła w las, ponieważ niektórym nie pomagają żadne perswazyje i tłumaczenia w tym względzie i trwają nadal uparcie w swej nieświadomości chociaż im się mówi, że później wynikną z tego wielkie szkody, jednak na to nie chcą zważać.

Nie dziw że w tutejszych urzędach nie znają pisowni naszych imion i nazwisk i najdziwaczniej je przekręcają n. p. Prończuk piszą Pronchuka, Bendasiuk—Bendachuka, Raczkowski-piszą Rekoki, Raicoski Rachkowiski, Butiuk-Butuka, Boituka, Markiewicz - Markiechi - Marquevichi, Jużków-Jaściu, Jaciuk-Jaciuka, Wdowiak-Dowiak, Wodowiak, Paraska-Parasquevichi. Przebylski-Sczubelski, i t.d. i t.d.

I to się zdarza najczęściej przy zapisie urodzin, pogrzebu, lub spisach cywilnych.

Jak można doświadczyć z ksiąg rejestru cywilnego że dzieci jednych i tych samych rodziców mają każde inne nazwiska i gdy przyjdzie do procesu spadkowego to zobaczycie kochani Rodacy co to będzie kosztować czasu i pieniędzy a nawet bardzo być może i utrata prawa do spuścizny czyli majątku zostawionego przez rodziców lub krewnych. Co prawda adwokaci mocno na tem zarabiają.

Jak wyżej wspominaliśmy, nie dziw że urzędy nie znając pisowni naszych imion i nazwisk źle je piszą, ale wielka wina i u naszych ludzi że nie starają się o dobre ich zapisanie. Oto przykład: tymi dniami kolonista Dutka podpisał się Dudaka, gdy mu się powiedziało że to źle, że to rzecz kryminalna, gdyż w metryce z kraju inaczej stoi, to on się uparł i rzekł: „Ja się zawsze tak piszę“ I rób z takim

co chcesz. To samo zdarzyło się w Bomplanie dziewczyna Kruchowska podpisała się Krujoski i się spierała że tak się pisze zawsze i że tak ją uczono w szkole, jest tak więc walka nadaremą z naszą ciemnotą.

Tym niepoprawnym podamy nowy dowód:

Młodzieniec Wicenty Idzi mając lat 18 według prawa musi wybrać książkę tak zwaną „Libreta de enrolamiento“.

Udaje się do urzędu w Azarze o kopię metryki. Po odebraniu tejże widzi, że jest zapisany nie Idzi ale Yzik. W Posadzie żąda ażeby w Enrolamiento zapisano jego nazwisko nie Yzik ale Idzi, bo tak ojciec i wszyscy bracia jego się piszą. Urząd odpowiedział: „Ze nie może zmienić ani litery. Udał się do Red. o nasze pośrednictwo. Jednak my z góry wiedzieli że nasz wpływ nie wystarczy i udaliśmy się do Wielb. ks. Proboszcza aby przez Jego pośrednictwo osiągnąć poprawę nazwiska. Ks. Józef listownie poprosił sędziego o właściwy zapis i poprawę w księgach rządowych. Na to sędzia dał następną odpowiedź: 14-9 1925.

Wielebny Księżę Józefie!

Żałuję bardzo że nie mogę poprawić nic w świadectwie o którym mowa. Wedle prawa, muszę dać tak jak jest w księgach zapisane.

Jak już interesowanemu zwróciłem uwagę na to, że jedyny sposób byłby spisać protokół przed dwoma świadkami w sądzie. Byłoby mi bardzo przyjemnie zadość uczynić prośbie, ale przeto popełniłbym przestępstwo, przewidziane i karane Ustawą.

Zawsze gotów do usług.

Karol Conde Negri (Juez de Paz).

Otoż widzicie kochani Rodacy jakie trudności powstają z przekręcania nazwisk

a co z tego wynika: kosztu straty, przykrości, a dlaczego? Każdy zapis w rejestrze cywilnym robi się w dwóch książkach.

Przy końcu roku jedną książkę oddaje się do Gubernacji, a druga pozostaje.

Komenda wojskowa, jako też i inne urzędy, potrzebujące jakiegokolwiek informacji udają się nie do sędziego tej kolonii, ale do Gubernacji.

Otoż aby poprawić źle zapisane nazwisko, trzeba udać się do obu tych instancyj. Aby tego unikać radziliśmy Wam kochani Rodacy postarać się o książkę familijną, i gdy będzie trzeba to z nią iść do urzędu i wymagać, aby wasze Imię i nazwisko tak było napisane jak w libretce stoi i wytłumaczyć urzędnikowi, że takie a nie inne posiadacie nazwisko. A gdyby on nie tak zapisał, to protestujcie i nie podpiszcie danego aktu dopóki nie sprawdzicie że jest dobrze napisane.

Tak samo postępować przy wszelkich kontraktach: kupna i sprzedaży, certyfikatach, gijach i innych dokumentach, bo niedawno pewien kolonista o mało że nie utracił nabyte bydło i w areszcie nie siedział zato, że na certyfikadzie był źle podpisany.

Strzelnica w Azarze

W obecnym czasie, prawie każde miasto i miasteczko posiada strzelnicę „Poligono del Tiro“, której celem jest dać sposobność kształcić się rekrutom i rezerwisom we władaniu bronią, a obok tych, dla rozrywki kto się wpisze jako członek.

W Azarze już przeszło rok taka strzelnica została założona. Nasza młodzież nie bierze w niej udziału dla różnych przyczyn.

Starali się ją pozyskać miejscowi, a nawet p. Pedro Rebollo ex coronel żandarmerji zachęcał, później znów p. Fraguero obrońca nieletnich (juez de menores), ale wszystkie te rady zostały na martwym punkcie.

Jedną z najważniejszych przyczyni że nasza młodzież trzyma się zdaleka jest, że strzelanie odbywa się podczas nabożeństwa i przeskadzają modlącym.

Otoż jest obawa, że młodzież przez

czyszczanie do strzelnicy, pocznie opuszczać nabożeństwo i praktyki religijne, co zatem idzie: pojdzie na rozpustę. Młodzież rozpustna, niema żadnej wartości dla społeczeństwa ani Ojczyzny.

Poniżej podajemy list prezydenta strzelnicy imienia „Manuel Belgrano“ w Azarze o tej sprawie:

Ćwiczenia w strzelnicy odbywają się niedziele i święta.

Obywatele wpisani (enrolados), którzy służbę w wojsku jeszcze nie odbyli, je wypełnią obowiązujące wymagania strzelnicy i dostaną poświadczenie, zamiast służyć rok, będą tylko trzy miesiące. strzelnicy dostaną broń i naboje darmo.

Rezerwiści i obywatele w wieku do 30 roku, są obowiązani odbywać ćwiczenia w strzelnicy. Broń i naboje dostaną darmo.

Nieletni wpisani i rezerwiści, gdy zapiszą jako członkowie, mają prawo 15 strzałów, oprócz tego co się im należało jako członkom.

Wszyscy argentyńczycy i obcokrajowcy mogą być członkami, placąc 50 centów miesięcznie i mają prawo na 15 strzałów w dniu ćwiczeń.

Ojcowie powinni zachęcać swych synów do nauczania się władaniem broni wojennej, a przeto, aby ten gościnny kraj Argentyński, stawał się coraz potężniejszy w pokoju.

Jan Ca

Wybory tow. Jana Sobieskiego

W niedzielę 20 września br. odbyły się wybory nowego komitetu towarzystwa Jana Sobieskiego w Azarze, przy udziale 50-ciu członków. Wybrani zostali:

Mikołaj Jagas prez., Polikarp Jaskoński zast., Józef Przebylski sekr., Ant. Piasecki kasj., Józef Raczkowski bibliotekarz, Michał Antoniów i Michał Śniechoński komisja nadzorcza.

Towarzystwo Jana Sobieskiego jest najstarszym towarzystwem polskim w Misiones, i jedynym, które od dnia założenia ciągle było i jest czynnym.

Chór spiewaków Ukraińskich

Przed wojną polsko-bolszewicką, wyjechał z Kijowa do Ameryki chór spiewaków

łów Ukraińskich. Celem ich było zapoznać świat z kulturą ukraińską i zyskać sympatję i pomoc dla swego narodu.

Zwiedził wszystkie większe miasta Kanady i Stan. Zjednoczonych, a niedawno byli w Brazylii, wszędzie witani owacyjnie i z uznaniem.

Przed kilkunastu dniami przyjechali do Buenos Aires o których pisze „La Accion” z 15 września:

„Wczorajszy program wzbudził zaciekawienie, który się odbył przy przepelnionej sali teatru Odeon. Jak śpiewy choralne — treści ludowej — tak też solistów a szczególnie pani Bobroff były bardzo oklaskane i musiały być powtarzane, aby osiągnęły właściwą publiczność.

Dzisiaj wieczorem wystąpią powtórnie z programem.”

Cieszy nas to uznanie, ale czy odwiedzą też swych współrodaków w Misiones?

Min. Skrzyński odwiedził Stany Zjednoczone

W Czykagu odbyło się zgromadzenie tamtejszych Polaków na cześć polskiego ministra od spraw zagranicznych, Skrzyńskiego. Mowy powitalne wygłosili: proboszcz największej parafii polskiej w Czykagu ksiądz Grudziński i przewodniczący Rady polskiej Sliwiński.

— W Czykagu odwiedził minister Skrzyński Koło Polek i Zjednoczenie polskie rzymsko-katolickie. W imieniu ludności polskiej przemawiał przewodniczący polskiego Związku narodowego Żychliński, oświadczając, że Polska zawsze liczyć może na swoich synów w Ameryce, gotowych do poniesienia za nią ofiary krwi i mienia. Jeden z działaczy polskich w Czykagu złożył ministrowi Skrzyńskiemu 2 tysiące dolarów zebrane ze składek na powodzian w Polsce.

— Przewodniczący polskich stowarzyszeń Smulski wydał na cześć ministra Skrzyńskiego obiad na sto osób. Wieczorem odbyło się uroczyste zgromadzenie.

— Minister Skrzyński zwiedził w Czykagu ochronki polskie, szkołę polską, mającą przeszło 2 tysiące dzieci, poczem był na nabożeństwie w kościele Św. Józefa. Kościół przybrany był chorągiewami polskimi i amerykańskimi.

Z Czykagu przyjechał do Detroitu, gdzie został bardzo serdecznie powitany i następnie uroczyście przyjęty przez burmistrza Sautala. Oglądał też tam słynne na cały świat zakłady przemysłowe Forda, gdzie pracuje około 60 tysięcy robotników polskich. W zakładach tych wyrabiane są w ogromnej liczbie samochody.

Z Detroitu minister Skrzyński odjechał do Uiljamstounu i miał tam wielką mowę o obecnym położeniu w Europie i o obecnym znaczeniu Stanów Zjednoczonych dla Ameryki.

Komunikat konsulatu

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Buenos Aires Calle Rincon Nr. 230 wzywa niniejszym wszystkich obywateli polskich w wieku lat 18 tu przebywających w Argentynie, Chile, Paragwaju i Uruguayi, po myśli Rozporządzenia wykonawczego do Ustawy z dnia 23 maja 1925 r. Dz. U. R. P. 61 poz. 609 o powszechnym obowiązku służby wojskowej do zarejestrowania się w czasie od 1 września do 15 października b. r. zaznaczając zarazem, iż rejestracja ta posiada charakter wyłącznie ewidencyjny.

Do zarejestrowania, nieodzownym jest zgłoszenie się osobiste w Konsulacie i przedłożenie posiadanych dokumentów w paszportu etc. Zamiejscowi mogą skutecznie zgłoszenie pisemnie, przesyłając dokumenty wraz z markami 40 ctvs. na zwrot tychże oraz certyfikatu.

Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Buenos Aires podaje do wiadomości iż obywatele polscy posiadacze obligacji austr. Koleji Karola Ludwika i Albechta, obligacji procent 4 i pół galicyjskiej pożyczki krajowej z R. 1914, obligacji pożyczkowych galicyjskich z roku 1893, 1904, 1905, 1907, 1913 i 1914, tudzież obligacji emitowanych przez miasta: Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Wilno, Poznań, Gniezno, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Katowice, oraz przez krajowy związek komunalny prowincji poznańskiej, winni przedłożyć je celem konwersji najdalej do dnia 1 października b. r.

Konsulatu w Buenos Aires



Wielki skład bławatny, tkanin wszelkiego rodzaju i żywnościowy

(Gran Tienda y Almacén)

„Las tres B B B“

Dom handlowy najlepiej wyposażony

Sprzedaje zawsze po najniższych cenach

APOSTOLES

Misiones



Jakób Terlecki

Marjan Stasiak

Największy polski sklep na pikadzie „Galiciana”

Koloñja Bompland (adresować należy)

CERRO-CORA

(Derendinger)

Misiones

**Zaprasza wszystkich z Magdalenowa
Na kupno najpotrzebniejszych towarów**

Lub sprzedarz swoich produktów

Picada San Javier

Misiones

Lincoln

Ford

Fordson

Nie tracie czasu lecz dziś jeszcze kupcie najlepszy i najtanszy samochód sławnej marki

„FORD“

Bez zwłoki prosze udac sie do agencji miejscowej

APOSTOLES

Misiones

Poszukujemy stelmacha

**Któryby zechciał zalozyć warsztat własny
lub do spółki na warunkach bardzo do-
godnych — O informacje prosimy wrócić
się do „Ferraria Hamerski & Marmilicz.**

Guarany—Linha Bom Jardim R. G. do Sul

Teofil Szychowski

Sklep — kuźnia — skład żelaza

**Sprowadził towary łokciowe, obuwia i tp
Prosi: odwiedzić, obejrzeć i wybrać do
gustu i gusciku**

APOSTOLES

Misiones

PRZEGLĄD

Parafjalny i Społeczny

Ku uczczeniu akcji chrześcijańskiej

Jak z małego ziarka wspaniałe drzewo wyrasta, które cień daje, a na rozłożystych konarach pomiędzy liśćmi setki ptasząt się gnieździ; tak samo Bractwo Różańca Św. w Różańcowie, ochrania parafję przed burzami niewiary i zepsucia moralnego, dając opiekę i schronienie setkom dzieci tej parafji.

Pierwszymi członkami Bractwa Różańca Świętego byli:

Antoni Antoniów, Michał Antoniów, Jan Jaskołowski, Józef Żurakowski, Michał Bohaczeńko, Jan Soja, Wincety Jaśnikowski, Pióter Huk, Walenty Jaśnikowski, Pióter Kruchowski, Stanisław Skupień, Sebastjan Kryszczuk, Michał Jaśnikowski, Mikołaj Kozaczek, Adolf Lorens.

Bractwo Różańca Św. ma uprzewilejowane stanowisko w parafji, dzięki swej żywotności z jaką się rozwijało i wytrwałego dążenia do celu, które sobie wytyczyło, i to przez tyle lat, przed żadną ofjarą nie cofając się, jeśli to miało służyć na większą chwałę Matki Boskiej i wychowanie młodzieży.

Wszelka pobożność, która ogranicza się tylko na słowach, a nie uświęcamy ją dobremi uczynkami, jest niedostateczną.

Bractwo Różańca Św. tą zasadę dobrze zrozumiało i pragnęło zastosować się do słów P. Jezusa: „Ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię Moje, Mnie przyjmuję“, założyło i utrzymuje na ten cel

Ochronke Sw. Józefa

Powiedzielibyśmy, że nie powinno być żadnego parafjanina w Różańcowie, któryby nie znał i nie cenil Ochronki. Lecz tak nie jest, bo są gminy, które mało, a nawet bardzo mało pamiętają o ochronce.

Ochronka ze swej strony wszystkimi jednakowo się opiekuje, nie robiąc żadnych wyróżnień, dlatego więc niektórzy mieliby obojętnie przypatrywać się własnemu dziełu?

Po drugie ochronka niema stałych dochodów. Ze się utrzymuje i rozwija to dzięki tylko pomocy, jakiej udziela Bractwo Różańca Św. 20 \$ miesięcznie ze swych składok, a reszta to:

Dobrowolna ofjara.

To są jałmużny znoszone przez parafjan w postaci produktów.

Wielkie ma zasługi Bractwo Róż. Św., ale nie mniejsze są Wielebnych Sióstr.

Podziwu i naśladowania godna jest gorliwość braci i sióstr Róż. św. że niemal wszyscy z parafji stali się godnymi członkami tegoż bractwa, tak że śmiało można powiedzieć, że 90 od sta należy się i choć po 10 centy tylko składają miesięcznie, to jednak wielkie sumy złożyli, „ziarko do ziarka, a będzie miarka.“

Z drugiej strony podziwiać trzeba, jak 5 sióstr za 20 pesy miesięcznie tak nieocenione usługi czynić mogą, jeśli porównamy dochody nauczycieli i nauczycielek rządowych, którzy za ledwie egzamina zdali, a niektórzy tylko przez protekcję dyplom otrzymali dostają po 240 pesy ms. a gdy dyrektorem zostanie to przeszło 300 pesy pobiera. Ale miłość i miłosierdzie chrześcijańskie cuda czyni.

Ile już takich rządów było, które kościoły i klasztory okradli, a nawet najpotrzebniejsze rzeczy do służby Bożej zabrali, jak to Francja w r. 1905 nawet kielichy i monstrancje zabrała. Jeszcze gorzej w dzisiejszych czasach bolszewicy postępują, a pomimo tego miłosierdzie i dobroczynność chrześcijańska nigdy nie ustała i płynie jak źródło niewyczerpany, z zasady chrześcijańskiej „bądźcie miłosierni, abyście miłosierdzia dostąpili“.

Jest to pocieszający objaw, który się we wszystkich naszych nowo powstałych osadach pokazuje. Gdy tylko kapliczka powstanie, gromadzą się gorliwsi i najpierw formują Bractwo Róż. Św.

Daj Boże! aby te nowo tworzone bractwa wzięły sobie za cel: ratowania i wychowania naszej katolickiej młodzieży.

Pod tym względem bractwo w Różańcowie niech im będzie przewodnikiem.

10.000 harcerzy u Ojca Świętego

W Rzymie na uroczystość jubileuszową zjawili się trzy tysiące harcerzy czyli skautów katolickich z Anglii, Francji, Belgii, Hiszpanji, Irlandji, Polski i z Ameryki, a nadto siedem tysięcy skautów z Włoch. 9-go września wysłuchali wszyscy uroczystej mszy św. w bazylice św. Piotra którą odprawił sam papież a popołudniu przyjął skautów Ojciec św. na uroczystym posuchaniu. Papież Pius XI wzruszonym głosem przemówił do skautów katolickich, że cieszy się z ich gorącej wiary, która jest tak wielką pociechą w życiu. Na końcu udzielił im błogosławieństwa. Potem śpiewając hymn papieski, przedefilowali skautci przed tronem papieża i wzniosłszy okrzyk na cześć Ojca św. i Kościoła katolickiego, opuścili Watykan.

Ojciec św. błogosławi polskiej flocie handlowej

Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji załogę polskiego statku „Lwów“, z kapitanem Stankiewiczem na czele. Marynarze w liczbie 30 przybyli z Genui i udali się do Watykanu ze sztandarem, który Ojciec św. pobłogosławił, wygłaszając przy tem następujące przemówienie:

„Witam was serdecznie za myśl przybycia tutaj do mnie. Błogosławię was i waszych kolegów, którzy pozostali na statku, nie mogąc z powodów służbowych przybyć z wami. Błogosławię również całą flotę handlową Polski, której życzę rozwoju i rozkwitu dla dobra waszej ojczyzny i dla pokoju. Spełniajcie zawsze wasze obowiązki.

Przemówienie to przełożył na polskie arcybiskup Cieplak.

Gdy arcybiskup Cieplak skończył tłumaczenie, Ojciec św. z uśmiechem skinął ręką mówiąc po polsku: „Bardzo dobrze“. Następnie wypytywał się Ojciec św. ko-

mendanta Stankiewicza o stanie floty handlowej Polski, oraz o szczegóły podróży na statku „Lwów“. Przed odejściem jeszcze zwrócił się Ojciec św. do marynarzy powtarzając: Błogosławię was, wasze rodziny, drogie wam osoby, oraz te wszystkie dobre postanowienia, któreście tutaj podczas dzisiejszej audjencji powzięli. Bądźcie wierni hasłu wypisanemu na waszym sztandarze „Semper fidelis“ (Zawsze wierna). Obecni byli charge d'affaires ambasady Perłowski, arcybiskup Cieplak, biskup Sapieha i przedstawiciele prasy. Na drugi dzień marynarze złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i wieczorem powrócili do Genui.

Komu należy się tytuł „ksiedza“?

Naczelnik protestanckiego wyznania w Szwecji, Soverblom, chodzi z krzyżem na piersi, który ma naśladować pectoral biskupa katolickiego. — Kiedyś protestanci, odrywając się od Kościoła katolickiego, odrzucali wszystkie takie zewnętrzne oznaki, nie chcieli też uznawać tytułu biskupa. Dziś ów pan w Szwecji tytułuje się nawet arcybiskupem. Podobnie czynią i polscy protestanci, przywłaszczając sobie tytuł „biskupa“, „ksiedza“ itd., a istnieją katolickie gazety w Polsce, które za ich przykładem tytułują pastorów księżmi, superintendentów biskupami, idąc im tem samym tylko na rękę.

Kapłaństwo jest sakramentem. Lutrzy sakramentu Kapłaństwa nie mają, więc też nigdy przenigdy kapłanami ani księżmi nazywać ich nie można.

Gazety „bardzo postępowe“ przynoszą często wiadomości — za którymi szczególnie szukają — o niemoralnych występkach takich „księży“; ale pilnie uważają aby nie powiedzieć prawdę, że to był sabatysta, metodysta, albo jakiej innej przewiary, tylko w swej mądrości zważają to wszystko na księży katolickich.

Takim „księdzem“ to każdy „bardzo postępowy“ za 18 godzin stać się może.

Stanisławów

Sposób prowadzenia kolonizacji rządowych w Argentynie jest bardzo mizerny.

Gdy przyjechałem tu z Brazylii, nie

mogłem dość nażałować, jak tu kolonista las niszczy. Wytnie i spali. Pożyteczne i niepożyteczne, wszystko mu jedno; bo rząd nie zezwala korzystać z drzewa, nawet aby dom postawić musi mieć pozwolenistwo z Posadas. Niema pozwolenistwa, to drzewo sekwestrują.

Otóż, spalić i zniszczyć wolno, tylko zrobić z niego coś pożytecznego dla siebie lub sąsiada, to nie wolno.

Tartaków niema żadnych.

Całkiem inaczej jest w Brazylii. Tam po kolonjach to co druga lub trzecia linja to tartak, jak np. w kolonji Guarany na linji Bom Jardin, od lat kilkunastu tartak mają, a w okolicy to Polacy takich kilka tartaków posiadają i drzewa jakiego chcesz dostaniesz. Tu zaś żeby deskę dostać, to trzeba się naszukać, aż ktoś rękami urznie.

Byłoby tak i tutaj, gdyby rząd dał tytuły własności tak łatwo i prędko jak w Brazylii, a wiele pożytku mieliby ludzie z tego drzewa które idzie „z dymem pożarów“.

Tu koloniście o naprawę drogi ani się sni. Jak zajędzie w dziurę i nie może wyjechać, to przeklina kraj, konia, wóz i siebie samego i obiecuje żeby tylko ten raz przejechał to postara się o naprawienie, ale tak długo jak w błocie siedzi. W Brazylii to każdy obowiązany jest do roku 3-4 do 6 dni na drogach robić, a niejeden, to swój czakier wyptać robotą na drogach.

To jest zrozumiałem, że kolonista nie będąc właścicielem, ziemi i nie wiedząc które pokolenie tego się doczeka, nie może postępować w swych przedsięwzięciach. Pod tym względem Brazylię muszę pochwalić, że o wiele więcej ma zdolności w kolonizowaniu.

Podróżny

Rózančovvo

Azara

W poniedziałek 14-9 o godz. 4-tej. po południu przybył Przew. ks. Biskup, oczekiwany i mile witany przez licznie zgromadzonych parafjan.

Zebranie Młodzieży

Z przyczyny że Przewlb. ks. Biskup miał pozostać w Azarze tylko dwa dni, w pierwszym dniu zebrała się wszystka młodzież męska: kawalery, młodzieńcy i chór aniołów. Prawie wszyscy spowia-

dali się w poniedziałek wieczór. Dnia następnego o godz. 6-tej przystąpili do Kom. św. na mszy św. odprawionej przez Biskupa.

Po mszy św. Przewlb. ks. Biskup przemówił bardzo serdecznie do zebranej młodzieży:

✕Młodzież kochana! Sprawiasz mi niespodziankę, jakiej jeszcze nie miałem. Widziałem tysiące młodzieży przystępującej do Stołu Pańskiego, lecz nie widziałem, aby przystępowała tak skromnie i w tak wzorowym porządku. Zachowajcie wiarę ojców waszych i dzielnie bróńcie tego skarbu który w spuściznie otrzymaliście“.

Zebranych było 106.

Zebranie Dziewcząt.

We wtorek po południu rozpoczęły się zbierać dziewczęta z stow. Dzieci Marji i Chór Aniołów.

Wieczorem jak dnia poprzedniego odprawiły się nieszpory.

We środę rano przystąpiły do Kom. św. na mszy św. odprawionej przez Przew. ks. Biskupa. Po mszy św. przemówił ks. Biskup do zebranych:

✕Kochane córki! Bądźcie chrześcijankami! Ale chrześcijankami pierwszego wieku, a nie dwudziestego. Zachowajcie skromność w ubiorze, skromność w mowie i obyczajach. Bądźcie chrześcijankami w kościele i w domu, na ulicy i zabawach, a niech wam będzie wzorem św. Agnieszka, chociaż z rodu szlacheckiego, służy nam za wzór skromności“.

I przy innych okolicznościach chwalił skromność w ubraniu dziewcząt, ale też powiedział: „Widziałem jak jednym już djabeł głowy postrzygł i rękawy poobrywał“.

Zebranych było 161.

Po południu o godz. 4-tej odjechał Przewlb. ks. Biskup do Concepcion.

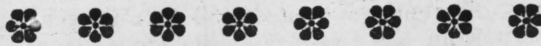
Zawaril zwłazki malzenskie

Ludwik Tereszczuk kaw. z panną Elżbietą. Soja dnia 24 września br.

Kongres Marjanski w Posadas

W dniach 10, 11 i 12 października br. odbędzie się kongres marjański w Posadas.

Zaproszone są wszystkie kongregacje a szczególnie „Dzieci Marji“ i „Sodalija Młodzieży“



kazimierz Breska

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne produkty kolońjalne. — Posiada zawsze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones



„El Polones”

Michał Zubrzycki

Kupuje i czysci ryż w jakiegokolwiek ilości — młoc kukurudze i inne zboża.

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

Almacén „FIRPO” Posadas

Jedyny handel polski na tej placówce — Kupuje produkty kolońjalne — Płaci ceny najwyższe — Poleca swój dom rodakom.

Piotr Józwiak
Av. Mitre i Ayacucho

POSADAS — Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów — Ceny bardzo przystępne.

Zaprasza swych klientów aby przyszli pooglądać towary świeżo sprowadzone

Jan Dłutoski

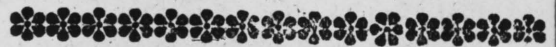
AZARA Misiones

Bracia wy z Korpusu
Pozbądźcie się troski,
Gdyż jest między wami
Dobry kupiec Polski.

Najstarszy to skleparz
Dla wygody braci,
Tanio towar sprzedaje
Wasze dobrze płaci.

A wiecie kto taki?
Mieszka w pośród wioski,
A jak się nazywa?

Józef Kozłowski
Korpus Misiones



LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkty kolońjalne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów.

Cena bardzo przystępna

KOLONJA KORPUS Misiones



Dentysta polski

Dr. B. Skoniecki

Z dyplomem Uniwersytetu

Przyjechał z Polski i pracuje w całym Misiones. — O ile kto ma życzenia to prosi udać się do pracowni w gospodzie polskiej „La Moderna”.

APOSTOLES Misiones

Wiktor Rosciszewski

Kupno i sprzedawca wszelkich towarów.

Dom centralny: Bompland

Sucursales: Loreto, Picada San Javier i Picada Sueca

BOMPLAND Misiones